

Sygn. akt V Ca 132/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2017 roku

Sąd Okręgowy w Elblągu V Wydział Cywilny Rodzinny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Barbara Płocheć

Sędziowie: SO Barbara Stradowska-Grzeszczuk

SO Piotr Dzieża /spr. /

Protokolant: sekr. sąd. Monika Kramp

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2017 roku

na rozprawie

sprawy z powództwa małoletniej O. D. zastąpionej przez przedstawicielkę ustawową A. D.

przeciwko K. P.

o podwyższenie alimentów

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostródzie

z dnia 07 czerwca 2017 roku w sprawie III RC 243/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w części uwzględniającej powództwo (punkt I wyroku) w ten sposób, że w miejsce alimentów w kwocie po 500 złotych miesięcznie zasądza od pozwanego K. P. na rzecz małoletniej powódki O. D. alimenty w kwocie po 400 (czteryście) złotych miesięcznie,

II. oddala powództwo w pozostałej części,

III. oddala apelację w pozostałej części,

IV. zmienia pkt IV zaskarżonego wyroku w ten sposób, że znosi wzajemnie między stronami koszty procesu.

Barbara Stradowska-Grzeszczuk Barbara Płocheć Piotr Dzieża

Sygn. akt V Ca 132/17

UZASADNIENIE

A. D. w imieniu małoletniej powódki O. D. wniosła o podwyższenie alimentów zasądzonych wyrokiem Sądu Rejonowego w Ostródzie z dnia 3 września 2008 r. sygn. akt III RC 340/08 od K. P. z kwoty 200 zł miesięcznie do kwoty 700 zł miesięcznie, płatnych do jej rąk do 15-go dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat.

W uzasadnieniu pozwu podniosła, że po wydaniu wyroku sytuacja w zakresie potrzeb małoletniej O. D. uległa znaczącej zmianie. Od 2012 r. uczęszcza ona do szkoły podstawowej, co wiąże się z zakupem drogiego mundurka szkolnego, obuwia szkolnego oraz materiałów do nauki. Małoletnia uczęszcza również na pozaszkolne zajęcia. Zwiększyło się również zapotrzebowanie małoletniej powódki w zakresie odzieży i żywności. Zmieniło się także w istotny sposób położenie majątkowe matki małoletniej powódki, gdyż ma obecnie na utrzymaniu drugie dziecko. Możliwości finansowe pozwanego są zaś znacznie większe niż w 2008 r. Prowadzi dobrze prosperującą firmę budowlaną i stać go na płacenie wyższych alimentów i może przynajmniej w ten sposób zrekompensować powódce brak ojca.

Następnie w piśmie procesowym z dnia 17 października 2016 r. przedstawicielka ustawowa małoletniej powódki wniosła o zasądzenie na rzecz małoletniej O. alimentów w wysokości 1000 zł miesięcznie płatnych do jej rąk do 10-ego dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminu płatności którejkolwiek z rat.

Pozwany K. P. w odpowiedzi na pozew wskazał, iż oprócz powódki ma na utrzymaniu jeszcze troje małoletnich dzieci - jedno pozamałżeńskie żony i dwoje z obecnego związku małżeńskiego, w wieku 12 i 7 lat. Wszystkie dzieci chodzą do szkoły i każdemu z nich również musi kupić drogie obuwie, odzież i podręczniki. Dwa lata temu przeszedł udar mózgu, który spowodował, że ma obecnie ustalony stopień niepełnosprawności. Jest osobą niepracującą i korzysta z opieki społecznej, skąd pobiera zasiłek okresowy w wysokości 160 zł miesięcznie. Nie jest w stanie podjąć pracy, gdyż od kilkunastu miesięcy jego matka choruje na nowotwór złośliwy i wymaga ciągłej opieki i wyjazdów. Jego żona pracuje na etacie i osiąga najniższą krajową. Jego dzieci nie stać na żadne dodatkowe zajęcia, a w Polsce niestety nie ma tak wysokich benefitów na dzieci jak w Anglii. Nie będzie zatem w stanie płacić alimentów wyższych niż dotychczas.

Na rozprawie w dniu 28 listopada 2016 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, strona powodowa podtrzymała dotychczasowe stanowisko.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 czerwca 2017 r., sygn. akt III RC 243/16, Sąd Rejonowy w Ostródzie zasądził od pozwanego K. P. na rzecz małoletniej powódki O. D. kwotę po 500 złotych miesięcznie tytułem podwyższonych alimentów, poczynając od dnia 1 lipca 2016 r. z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, płatnych do rąk matki małoletniej powódki A. D. do 15-ego dnia każdego miesiąca, w miejsce alimentów zasądzonych wyrokiem Sądu Rejonowego w Ostródzie z dnia 3 września 2008 r., sygn. akt III RC 340/08 w kwocie po 200 złotych miesięcznie na rzecz małoletniej powódki, oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Nadto nie obciążono pozwanego kosztami sądowymi, zasądzone od niego na rzecz małoletniej powódki kwotę 923 złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu oraz wyrokowi w punkcie I nadano wyrok natychmiastowej wykonalności.

Powyższe orzeczenie było wynikiem następujących ustaleń i wniosków:

O. D., ur. (...), pochodzi z nieformalnego związku (...). Sąd Rejonowy w Ostródzie wyrokiem z dnia 3 września 2008 r. w sprawie III RC 340/08 ustalił, iż K. P. jest ojcem małoletniej O., nie przyznał mu władzy rodzicielskiej nad małoletnią oraz zasądził alimenty na rzecz małoletniej powódki w kwocie po 200 zł miesięcznie płatne do 15-go dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat.

W chwili ostatniego orzekania o alimentach małoletnia miała około 9 miesięcy. Mieszkała w Wielkiej Brytanii. Była dzieckiem zdrowym. Miesięczne koszty jej utrzymania wynosiły około 200 funtów. Na kwotę tę składały się comiesięczne wydatki na środki pielęgnacyjne, odzież i zabawki. Miesięczny koszt utrzymania mieszkania wynosił 900 funtów. A. D. opłacała fundusz emerytalny w kwocie 46 funtów. Założyła fundusz inwestycyjny dla dziecka i wpłacała na ten cel 20 funtów miesięcznie. Ponośiła koszty utrzymania samochodu i wyżywienia. Pracowała w przedszkolu jako nauczyciel i zarabiała rocznie 5.786 funtów. Otrzymywała 75,20 funtów miesięcznie na dziecko, nadto korzystała z pożyczki bezzwrotnej w kwocie 139,78 funtów oraz z dofinansowania do mieszkania w kwocie 192,32 funtów. Pozwany do 1 kwietnia 2008 r. prowadził w Wielkiej Brytanii firmę ogólnobudowlaną. Zarabiał około 3.000 funtów netto. Po powrocie do Polski przez dwa miesiące pracował jako robotnik budowlany za wynagrodzeniem 1.126 zł

brutto. Następnie pobierał zasiłek dla bezrobotnych. Wraz z przyszłą żoną, jej synem oraz ich wspólnym dzieckiem zamieszkiwał u rodziców w M., dokładał im do utrzymania 750 zł miesięcznie. Partnerka pozwanego zarabiała około 1.000 zł. Syn pozwanego był zdrowy, uczęszczał do przedszkola.

W chwili obecnej ma 9,5 roku. Uczęszcza do świetlicy szkolnej, za którą opłata wynosi 120 funtów miesięcznie. Uczestniczy w zajęciach tanecznych i gimnastycznych, których koszt wynosi odpowiednio 60 i 40 funtów miesięcznie. Uczęszcza również na zajęcia z języka angielskiego i informatyki, co pociąga za sobą koszty w wysokości 130 funtów miesięcznie. Na wyżywienie, odzież i obuwie małej wydatkowana jest kwota w wysokości 200 funtów miesięcznie, na książki – 40 funtów miesięcznie, na rozrywkę i rekreację – 30 funtów miesięcznie.

A. D. pracuje w szkole specjalnej jako asystent nauczyciela, otrzymuje wynagrodzenie w kwocie 1.005 funtów miesięcznie. Wraz z małą powódką, drugą 3-letnią córką i partnerem zamieszkuje w mieszkaniu, na zakup którego zaciągnęła kredyt. Rata kredytu wynosi 450 funtów. Koszty utrzymania mieszkania wynoszą 300 funtów miesięcznie. (...) A. D. zarabia około 1.000-1.500 funtów miesięcznie. Koszty utrzymania drugiej córki wynoszą 1.000 funtów, pokrywa je partner. Matka małej powódki co miesiąc wpłaca 50 funtów miesięcznie na konto oszczędnościowe, które jej założyła. Pobiera ona zasiłek rodzinny w wysokości 138 funtów miesięcznie.

K. P. 4 lata temu przeszedł udar niedokrwienny mózgu. W dniu 16 grudnia 2015 r. wyrejestrował działalność z ewidencji. Od tego czasu nie pracuje, nie jest zarejestrowany jako bezrobotny. Jest osobą niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym, pobiera zasiłek stały w wysokości około 140 zł miesięcznie. Choruje na nadciśnienie tętnicze, łuszczycę, bierze udział w eksperymentalnym leczeniu, co generuje koszty w kwocie 250-300 zł miesięcznie. Jego żona pracuje jako sprzedawca i zarabia około 1.300-1.400 zł miesięcznie. Ma na utrzymaniu dwójkę małych dzieci w wieku 13 i 7 lat oraz syna małżonki z poprzedniego związku w wieku 18 lat. Wraz z rodziną zamieszkuje w domu jednorodzinnym swoich rodziców. K. P. pokrywa opłaty ponoszone na utrzymanie domu, które wynoszą: 340-400 zł za energię co 2 miesiące, 140-150 zł miesięcznie za wodę i ścieki, 34 zł miesięcznie za wywóz nieczystości, 150 zł miesięcznie za gaz, za telewizję – 200 zł miesięcznie, 180 zł miesięcznie – za abonamenty telefoniczne. Ponosi również koszty zakupu opału, które wynoszą 3.000 zł rocznie, współfinansuje remonty w domu, dokłada rodzicom do zakupu leków. Rodzina korzysta z pomocy społecznej. Żona pozwanego otrzymuje alimenty w wysokości 400 zł miesięcznie na syna z pierwszego małżeństwa. Pozwany ze znajomymi i rodziną wyjeżdżał na zagraniczne wycieczki m.in. do W., Francji, Chorwacji. Podróżuje również po Polsce, stołuje się w restauracjach, uczestniczy w wydarzeniach kulturalnych, korzysta z kosztownych rozrywek, jak skoki na spadochronie, stać go na wynajęcie przyczepy kempingowej i jachtu.

Pozwany w wyniku prowadzonej działalności gospodarczej posiada zadłużenie na rzecz ZUS z tytułu nieopłacania składek na ubezpieczenie społeczne. Na mocy nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym wydanym przez Sąd Rejonowy Lublin - Zachód w Lublinie z dnia 24 maja 2016 r. w sprawie sygn. akt VI Nc-e 426235/16 zaopatrzonego w klauzulę wykonalności w dniu 2 sierpnia 2016 r. pozwany został zobowiązany do zapłaty kwoty 55.800,65 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 23 marca 2016 r. do dnia zapłaty na rzecz U.(...)z siedzibą w W. oraz kwoty 6.104,98 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

K. P. w Starostwie (...) w O. w Oddziale (...) i (...) w M. figuruje jako właściciel pojazdów marki R. (...), F. (...), V. (...) oraz V. (...). Według deklaracji pozwanego obecnie posiada tylko F. (...) i V. (...), których nie użytkuje i nie opłaca, bowiem są zajęte przez banki.

K. P. nie utrzymuje kontaktu z córką, nie dzwoni, nie przysyła prezentów. Twierdzi, że matka małej powódki zabrania mu spotykać się z dzieckiem.

Powiatowy Urząd Pracy w O. Filia w M. dysponował szeregiem ofert pracy dla osób bez zawodu z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności za wynagrodzeniem z granicach 1000 zł – 2000 zł brutto miesięcznie.

Po przytoczeniu zasad wynikających z art. 138 k.r.o. i art. 135 § 1 k.r.o. Sąd Rejonowy wskazał, że w przedmiotowej sprawie zachodziły przesłanki powodujące konieczność zmiany wysokości alimentów orzeczonych na rzecz małej powódki.

powódki. Alimenty w kwocie 200 złotych są symboliczne. Od ostatniego orzekania w kwestii alimentów minęło 9 lat, w tym czasie zmieniła się sytuacja dziecka, a jego usprawiedliwione potrzeby zdecydowanie wzrosły. Małoletnia była wówczas niemowlęciem, obecnie jest uczennicą szkoły podstawowej, co pociąga za sobą znaczne koszty związane z zakupem niezbędnych podręczników, przyborów edukacyjnych oraz opłaceniem pobytu na świetlicy. Nadto dziewczynka uczestniczy w szeregu zajęć pozalekcyjnych – gimnastycznych, tanecznych, z języka angielskiego i informatyki, które stymulują jej rozwój i rozwijają zainteresowania. Małoletnia znajduje się również w fazie intensywnego rozwoju, stąd koszty związane z wydatkami na jej wyżywienie, ubranie i środki pielęgnacyjne także uległy zwiększeniu.

W ocenie Sądu orzekającego zmieniła się również sytuacja A. D., która ma na utrzymaniu kolejne dziecko. Osiąga ona wynagrodzenie w kwocie 1.005 funtów, co przy kursie średnim daje około 4.803 złote, jednakże koszty utrzymania na terenie Wielkiej Brytanii są wyższe niż w Polsce.

Sąd I instancji podkreślił, że rodzice mogą realizować obowiązek alimentacyjny wobec dziecka w dwojaki sposób - poprzez wkład finansowy bądź osobiste starania o jego wychowanie i rozwój. A. D. realizuje swój obowiązek alimentacyjny nie tylko poprzez ponoszenie części kosztów utrzymania małoletniej córki, ale również poprzez osobistą pieczę. Pozwany osobiście w życiu dziecka właściwie nie uczestniczy. Jego wkład polega praktycznie wyłącznie na dostarczaniu środków utrzymania i sytuacja w tym zakresie nie zmieni się w najbliższym czasie.

Natomiast pozwany, zdaniem Sądu Rejonowego, nie wykazał, że jego sytuacja jest na tyle zła, by uniemożliwiła mu wykonywanie pracy zarobkowej. Pomimo schorzeń nie jest on osobą niezdolną do pracy, nie wymaga również zatrudnienia w warunkach pracy chronionej. Możliwości zarobkowe pozwanego wyznacza wynagrodzenie, które może uzyskać mimo ograniczeń wynikających z jego stanu zdrowia. Aktualnie rynek pracy dysponuje ofertami pracy dla osób bez zawodu, z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, zaś wysokość proponowanego wynagrodzenia wynosi około 1850 zł brutto miesięcznie. Pozwany mógłby i powinien skorzystać z ofert proponujących takie warunki zatrudnienia. Przy aktualnych możliwościach zarobkowych pozwanego oraz jego wydatkach związanych z utrzymaniem własnym kwota 500 zł alimentów będzie obciążeniem znacznym, ale możliwym do udźwignięcia. Z drugiej strony będzie w stanie zaspokoić podstawowe potrzeby córki, przy oczywistym współudziale jej matki.

Sąd Rejonowy zauważył, że pozwany żyje na dość wysokim poziomie, wyjeżdża na zagraniczne wczasy, stołuje się w restauracjach, uczestniczy w wydarzeniach kulturalnych, korzysta z kosztownych rozrywek, jak skoki na spadochronie, stać go na wynajęcie przyczepy kempingowej i jachtu. Trudno przypuszczać, by nie osiągając żadnego dochodu, był w stanie pokrywać te wydatki ze skromnych dochodów żony lub by te atrakcje były finansowane przez jego zamożnych znajomych. Prawdopodobnym jest więc, że K. P. nie ujawnił swoich faktycznych dochodów.

Sąd ten uznał jednakże, że powyższe okoliczności nie dawały podstaw do podwyższenia alimentów do kwoty żądanej przez przedstawicielkę ustawową małoletniej powódki. Biorąc pod uwagę możliwości zarobkowe pozwanego i usprawiedliwione potrzeby małoletniej, kwota 1.000 zł, której żądała jej przedstawicielka ustawowa byłaby zbyt wygórowana.

W związku z powyższym Sąd Rejonowy zasądził na rzecz małoletniej powódki alimenty w podwyższonej kwocie po 500 złotych miesięcznie, w pozostałym zakresie powództwo jako niezasadne oddalił.

W punkcie III wyroku zgodnie z art. 113 pkt. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2014, poz. 1025 ze zm.) Sąd I instancji nie obciążył pozwanego kosztami sądowymi uznając, iż w jego obecnej sytuacji, kiedy ma na utrzymaniu troje małoletnich dzieci, byłoby to nadmiernym obciążeniem.

Rozliczając koszty procesu, mając na uwadze to, iż z kwoty 9.600 złotych, stanowiącej wartość przedmiotu sporu, zasądzona została kwota 3.600 złotych, stanowiąca 38% żądania pozwu, zgodnie z przyjętą w niniejszej sprawie przez Sąd orzekający zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu (art. 100 k.p.c.) pozwany powinien ponieść koszty procesu w takim stopniu, w jakim przegrał sprawę, a zatem zasądzono od pozwanego te koszty na rzecz strony powodowej w 38%. W skład zasądzonych kosztów procesu weszła opłata od pełnomocnictwa i koszty ustanowienia

pełnomocnika przez stronę powodową, obliczone według stawek Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015, poz. 1800 ze zm.). Ponieważ strona powodowa wygrała proces jedynie w części, zaś poniosła celowe wydatki z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika, sąd zasądził od pozwanego na jej rzecz kwotę 923 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu.

Na mocy art. 333 § 1 pkt. 1 k.p.c. Sąd Rejonowy nadał wyrokowi w punkcie I rygor natychmiastowej wykonalności (punkt V wyroku).

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł pozwany w zakresie punktu I, tj. zaskarżając go co do kwoty 200 złotych miesięcznie, w zakresie punktu IV oraz punktu V.

Orzeczeniu zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego i procesowego mających istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

- art. 6 k.c. poprzez uznanie przez Sąd, że nastąpił istotny wzrost wydatków powódki i możliwości zarobkowych pozwanego, pomimo iż żaden z takich faktów nie został przez nią udowodniony,

- art. 138 k.r.o. poprzez niesłuszne uznanie, że w niniejszej sprawie doszło do zmiany stosunków między stronami przemawiającej za podwyższeniem alimentów należnych powódce,

- art. 5 k.p.c. poprzez niedostateczne pouczenie pozwanego co do przysługujących mu uprawnień, mimo iż pozwany nie był w przeciwieństwie do powódki reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika; skutkowało to chociażby tym, że pozwany nie wdał się w dowodową polemikę ze zdjęciami z F., gdyż nie podejrzewał, iż Sąd może wysunąć z nich tak daleko idące wnioski,

- art. 233 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji zasad swobodnej oceny materiału dowodowego, a ocenienie go w sposób dowolny i wybiórczy, przy czym na treści wyroku zaważyły jedynie zdjęcia z komunikatora F. złożone do sprawy przez powódkę,

- art. 228 § 1 i art. 231 k.p.c. poprzez ich niesłuszne zastosowanie i oparcie się przez Sąd w przeważającej mierze na zasadach doświadczenia życiowego czy faktycznych domniemaniach; to one, a nie obiektywny materiał dowodowy zaważyły na treści wyroku w sprawie,

- art. 98 § 1 k.p.c. i art. 102 k.p.c. poprzez niesłuszne przyznanie powódce zwrotu kosztów procesu od pozwanego, pomimo iż była stroną w przeważającej mierze przegrywającą proces; wynik sprawy i jej przebieg przemawiał za oddaleniem wniosku o zwrot kosztów lub wzajemnych ich zniesieniem na zasad słuszności.

Mając na uwadze powyższe domagał się:

- zmiany punktu I poprzez zasądzenie od niego na rzecz powódki kwoty po 300 złotych miesięcznie tytułem podwyższonych alimentów poczynając od dnia 1 lipca 2017 r. z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia płatności którejkolwiek z rat, naliczanych nie wcześniej niż od dnia uprawomocnienia się wyroku w sprawie, płatnych do rąk matki małoletniej powódki do 15-ego dnia każdego miesiąca, w miejsce alimentów zasądzonych wyrokiem Sądu Rejonowego w Ostródzie z dnia 3 września 2008 r., sygn. akt III RC 430/08, w kwocie po 200 złotych miesięcznie na rzecz małoletniej powódki,

- zmiany punktu IV wyroku poprzez wzajemne zniesienie kosztów procesu,

- zawieszenie rygoru natychmiastowej wykonalności wyroku w całości, ewentualnie zawieszenie go co do kwoty 200 złotych alimentów, a pozostawienie co do kwoty 300 złotych alimentów.

Ponadto w przypadku uchylenia (również częściowego) rygoru natychmiastowej wykonalności wyroku (tylko i wyłącznie pod takim warunkiem) apelant wniósł o zawieszenie rozpatrzenia apelacji w sprawie do czasu

prawomocnego rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Ostródzie wniosku pozwanego o ustalenia kontaktów z powódką, który to wniosek został złożony równoległe z niniejszą apelacją.

W uzasadnieniu w pierwszej kolejności podniósł, że przepisy postępowania cywilnego nie wyłączają w sprawie o alimenty zasad kontrydiktoryjności czy rozkładu ciężaru dowodu z art. 5 k.c. Powódka miała zatem obowiązek wykazania zmiany stosunków uzasadniających podwyższenie alimentów. Przedłożyła natomiast tylko jeden dokument przetłumaczony na język polski potwierdzający należności za zajęcia gimnastyczne.

Podkreślił też, że powódka oraz Sąd I instancji oparli się w swych stanowiskach na całym szeregu domniemań i zasad doświadczenia życiowego. Kryteria te są jednak praktycznie bezużyteczne dla sprawy, w której jedna ze stron zamieszkuje za granicą. Realia życia w Wielkiej Brytanii są zupełnie obce pełnomocnikowi pozwanego. Nie są natomiast znane przyczyny, dla których realia te miałyby być znane Sądowi orzekającemu. Uzasadnienie nie powinno się opierać na szeregu domysłów i domniemań. Powódka zaś nie wykazała, jaka sytuacja ekonomiczna panuje w Wielkiej Brytanii, nie przybliżyła realiów szkolnictwa w Wielkiej Brytanii.

W ocenie apelanta jego sytuacja majątkowa również została określona przy pomocy szeregu domniemań, zbudowanych w większości na podstawie zdjęć z komunikatora F.. Sąd I instancji nie uwzględnił natomiast faktycznych i bieżących realiów życia w Polsce, a także błędnie przyjął, że pozwany ukrywa swój stan majątkowy. Doświadczenie życiowe wskazuje, że na portalu F. człowiek chwali się najlepszymi chwilami ze swego życia, aby poprawić swoje ego. Ponadto pozwany nie przypuszczał, że Sąd może wyciągnąć z F. tak daleko idące wnioski, tj. że stołuje się on w restauracjach. Obiad można teraz przecież zjeść za 10 złotych. Podróżować również można tanio, a wczasy za granicą są tańsze niż nad polskim morzem. Ponadto na imprezach bywał, ponieważ było to wynikiem szeregu pozytywnych zdarzeń i życzliwości znajomych. Na podstawie zdjęć nie można też wywnioskować, że ponosił on koszty najmu jachtu. Sąd natomiast nie przeprowadził dowodów na okoliczność jego sytuacji majątkowej.

A. zwrócił uwagę, że domniemania w sprawie, które wynikają ze zmiany sytuacji życiowej stron przemawiają na jego korzyść. Poprzedni bowiem wyrok ustalający alimenty zapadł, gdy powódka była niemowlęciem. W tym czasie wymagała ona znacznych nakładów na wózki, łóżeczka, odzież, itp. Upływ czasu uwolnił matkę powódki od tych wydatków. Pozwany mieszkał wtedy w Wielkiej Brytanii i prowadził własną działalność gospodarczą. Po przejściu udaru musiał wrócić do Polski. Wtedy zaczęły się też jego problemy finansowe. Nadto obecnie ma on czworo dzieci. Jego sytuacja życiowa uległa zatem pogorszeniu. Matka powódki zaś w czasie poprzedniego orzekania dopiero urządziła się w Wielkiej Brytanii. Obecnie jej sytuacja jest stabilna. Jej sytuacja więc poprawiła się.

Zdaniem apelanta Sąd Rejonowy zbyt pochopnie i zupełnie bezkrytycznie przyjął stanowisko przedstawicielki powódki budujące jego obraz jako ojca niezaangażowanego w wychowanie córki. Nie jest bowiem jego winą, że nie zamieszkuje w rozsądnej odległości od córki. Wyjaśnił też, że nie kontaktuje się z córką, ponieważ szanuje stanowisko jej matki, która nie chciała, aby spotykał się z dzieckiem. Obecnie wystąpił on na drogę sądową, aby uregulować kontakty z dzieckiem.

K. P. zarzucił także, że Sąd nie uwzględnił całego szeregu okoliczności, które przemawiały za oddaleniem powództwa w całości np., że matka powódki odkłada co miesiąc po 50 funtów (kwota odpowiadająca dotychczasowym alimentom) na konto oszczędnościowe córki. Świadczy to, że alimenty nie były konsumowane, lecz odkładane na przyszłość. Sąd nie uwzględnił też, że pozwany nie podejmuje pracy, ponieważ opiekuje się swoimi rodzicami. Trudno zaś wartościować moralnie, co ma pierwszeństwo – opieka nad dziećmi czy rodzicami. Nadto Sąd negatywnie ocenił braki starania pozwanego o uzyskanie świadczenia rentowego. Nie uwzględnił natomiast, że straciłby on prawo do zasiłku opiekuńczego po uzyskaniu renty, a kwota tych świadczeń jest porównywalna.

Następnie skarżący podniósł, że Sąd I instancji faworyzował powódkę ustalając koszty procesu, a wynik sprawy przemawiał za wzajemnym zniesieniem kosztów procesu. Powódka wniosła o podwyższenie alimentów początkowo o kwotę 600 złotych miesięcznie, a później o kwotę 800 złotych miesięcznie. Alimenty podwyższono o 300 złotych, a zatem w zdecydowanej mierze przegrała proces.

Zdaniem apelanta w realiach niniejszej sprawy konieczne jest uchylenie rygoru natychmiastowej wykonalności. Zaskarżony wyrok oparty jest w przeważającej mierze o domniemania faktyczne. Brak jest natomiast w sprawie domniemań dotyczących kwestii uniwersalnych, które podałby pod wątpliwość wzrost potrzeb małoletniej powódki i polepszenie sytuacji majątkowej pozwanego. Potrzeby powódki pozostają bowiem na tym samym poziomie, a dochody pozwanego wykazują tendencję spadkową. Stosownie zaś do art. 138 k.r.o. zmiana stosunków powinna być istotna.

Pozwany wskazał nadto, że wniósł o ustalenie kontaktów z małoletnią powódką, gdyż chciałby mieć możliwość zabrania jej do Polski na okresy od kilku dni do kilku tygodni. Powodowałoby to odciążenie finansowe matki małoletniej.

Odpowiedź na apelację została po terminie przewidzianym przepisem art. 372 k.p.c.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

Sąd Okręgowy, opierając się na materiale dowodowym zgromadzonym przez Sąd I instancji, dokonał odmiennej jego oceny w zakresie możliwości majątkowych pozwanego.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy wyjaśnił w toku przeprowadzonego postępowania wszystkie istotne okoliczności mające wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy. Wbrew sugestiom skarżącego, Sąd I instancji starannie rozważył także zebrany w sprawie materiał dowodowy. Sąd Odwoławczy podziela konstatację Sądu Rejonowego, że podstawę żądania w niniejszej sprawie stanowi przepis art. 138 k.r.o., zgodnie z którym „w razie zmiany stosunków można żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej stosunku alimentacyjnego”. W konsekwencji, rozstrzygnięcie o żądaniu opartym na postawie cytowanego wyżej przepisu wymaga po pierwsze, porównania stanu istniejącego w dacie uprawomocnienia się wyroku zasądającego rentę alimentacyjną ze stanem istniejącym w dacie orzekania o ich obniżeniu bądź ewentualnie o ich podwyższeniu, a następnie rozważenia, czy określony w orzeczeniu obowiązek alimentacyjny mieści się w granicach określonych w art. 135 § 1 k.r.o. Gdy okaże się, że zakres obowiązku alimentacyjnego wynikającego z przepisów ustawy, na skutek zmiany stosunków, jest wyższy od wysokości obowiązku wynikającego z treści orzeczenia, żądanie podwyższenia renty alimentacyjnej należy uznać za uzasadnione.

Sąd Odwoławczy podziela stanowisko Sądu I instancji, iż od dnia rozstrzygnięcia o alimentach w wyroku z dnia 3 września 2008 r. w sprawie III RC 340/08 do chwili obecnej nastąpiła zmiana stosunków uzasadniająca podwyższenie alimentów na podstawie art. 138 k.r.o.

Od tego czasu niewątpliwie wzrosły ceny żywności, odzieży i usług w Wielkiej Brytanii, gdzie małoletnia powódka od urodzenia zamieszkuje. Ponadto diametralnej zmianie zmieniły się potrzeby dziewczynki. W chwili ostatniego orzekania o alimentach małoletnia była niemowlakiem, a obecnie uczęszcza do szkoły i korzysta z szeregu zajęć pozalekcyjnych, co wiąże się ze znacznymi nakładami. Matka małoletniej na okoliczność zmiany sytuacji życiowej córki przedłożyła szereg dokumentów (wbrew odmiennej opinii pozwanego). Aktualnie więc należało uznać, że kwota 200 złotych tytułem alimentów od ojca nie jest wystarczająca i wręcz symboliczna. Tym bardziej, że nie uczestniczy on w życiu dziecka i jedynie w sposób finansowy może realizować ciężący na nim obowiązek alimentacyjny.

Słusznie więc Sąd Rejonowy uznał, że doszło do istotnej zmiany stosunków po stronie osoby uprawnionej, o której stanowi art. 138 k.r.o., wymagającej podwyższenia alimentów obciążających pozwanego.

W ocenie Sądu orzekającego brak było jednak podstaw, aby uznać, że możliwości zarobkowe i finansowe po stronie zobowiązanego pozwalają na ustalenie alimentów na kwotę 500 złotych miesięcznie. Przy słusznym założeniu, że pozwany ma możliwość uzyskiwania wynagrodzenia minimalnego, w sytuacji gdy ciąży na nim obowiązek alimentacyjny na pozostałe małoletnie dzieci, pozostawienie alimentów w kwocie ustalonej przez Sąd Rejonowy

byłoby nadużyciem. Pozwany ma jednak realne możliwości, aby alimentować córkę alimentami w podwyższonej wysokości, tj. po 400 złotych miesięcznie.

Odnosząc się do zarzutów apelanta zaprezentowanych w apelacji, Sąd nie dopatrył się w nich pozytywnych przesłanek świadczących, że alimenty powinny zostać ustalone na kwotę 300 złotych miesięcznie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że K. P. zarzucił Sądowi meriti szereg nieprawidłowości, uchybień, a sam się pewnych dowolności i błędów dopuścił w apelacji, co nie umknęło uwadze Sądu II instancji.

Brak jest podstaw, aby zgodzić się ze skarżącym, że w realiach niniejszej sprawy nie ziszcili się okoliczności przewidziane w art. 138 k.r.o., a także że matka małoletniej nie wykazała, że nastąpił wzrost potrzeb małoletniej. Jak uprzednio już wskazano, przez kilka lat od zasądzenia alimentów potrzeby małoletniej zmieniły się znacznie.

Brak jest zatem podstaw, aby zgodzić się ze skarżącym, że sytuacja małoletniej powódki uległa poprawie od czasu orzekania, gdyż nie obciążają jej wydatki charakterystyczne dla okresu niemowlęctwa. Dziewczynka wymaga teraz innych nakładów, stosownych do jej wieku. Uwzględniając, że ma ona prawie 10 lat, to tak jak kiedyś wymaga dość częstej zmiany odzieży i obuwia (dzieci w tym wieku przecież nadal rosną), a także różnorodnej diety. Ponadto małoletnia jest dzieckiem aktywnym, uczęszczającym na szereg zajęć pozaszkolnych, co również generuje wydatki. Wydatki ponoszone, gdy była ona małym dzieckiem zostały zastąpione więc innymi wydatkami. Pozwanemu fakt taki nie powinien być nieznany, gdyż posiada inne dzieci, w których wychowaniu uczestniczy. Okoliczność zaś, że pozwany posiada kolejne dziecko nie świadczy, że automatycznie pogorszeniu uległa jego sytuacja materialna. Ponadto w odniesieniu do matki małoletniej okoliczności takiej już nie uznaje za pogarszającą jej sytuację. Brak jest też podstaw, aby uznać, że sytuacja matki małoletniej uległa tak znacznej poprawie, że większość kosztów utrzymania córki powinna ponosić ona. Tym bardziej, że sprawuje ona pieczę nad dzieckiem. Pozwany zaś w życiu córki nie uczestniczy.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie można także zgodzić się ze skarżącym, że brak jego osobistego udziału w wychowaniu dziecka jest całkowicie od niego niezależny i wynika z chęci uszanowania w tym zakresie woli matki małoletniej. Pozwany bowiem od samego początku nie wykazywał woli utrzymywania relacji z córką. W toku postępowania o ustalenie ojcostwa i o alimenty wyraźnie wskazał, że „zrzeka się władzy rodzicielskiej nad dzieckiem”. Nie deklarował, że chciałby uzyskiwać informacje o córce, spotykać się z nią. Jeśli w późniejszym okresie zmienił swoje stanowisko, to nic nie stało na przeszkodzie, aby w sposób stanowczy domagał się kontaktów z córką. Wzbudzające duże wątpliwości dla oceny jego postawy jest to, że uczynił to dopiero w toku sprawy o podwyższenie alimentów. Zwrócić należy też uwagę, że zamieszkiwanie dziecka w Wielkiej Brytanii nie powinno stanowić znacznej przeszkody w kontaktach. Pozwany przecież podróżuje po Europie. Nic nie stoi więc na przeszkodzie, aby wybrał się do Wielkiej Brytanii.

A. nie przekonał Sądu Odwoławczego, że jego sytuacja finansowa uległa znacznemu pogorszeniu od czasu wyrokowania w poprzedniej sprawie o alimenty. Ówczesnie pozwany był osobą bezrobotną, która po powrocie do Polski pracowała jedynie przez okres półtora miesiąca. Sąd więc zasądził wtedy alimenty w kwocie 200 złotych od osoby niepracującej, a nie tak jak starał się to przedstawić pozwany od osoby prowadzącej działalność gospodarczą.

Zauważyć również trzeba, że nie można ocenić pozytywnie niepodjęmowania przez pozwanego pracy zarobkowej. Istotnie opiekuje się on swoimi rodzicami, ale w pierwszej kolejności powinien podjąć działania zmierzające do zdobycia środków na zaspokojenie potrzeb swoich małoletnich dzieci. Tym bardziej, że rodzice pozwanego są osobami sześćdziesięcioletnimi i mogą się wspomagać wzajemnie. Wykazując nadto minimum chęci, pozwany i jego rodzice mogliby tak ułożyć swoje stosunki, że świadczyłby on im swoją pomoc po zakończeniu pracy. Nie byłoby to znaczną dolegliwością dla pozwanego, ponieważ zamieszkuje w jednym domu wraz z rodzicami.

Wbrew stanowisku K. P. Sąd Rejonowy słusznie ocenił negatywnie brak podjęcia przez niego starań o uzyskanie świadczenia rentowego. Wysokość renty jest bowiem znacznie wyższa od świadczenia, które pozwany otrzymuje. Pozwany bowiem otrzymuje zasiłek z tytułu niepełnosprawności w kwocie 143 złote, a nie zasiłek z tytułu rezygnacji z pracy z uwagi na opiekę nad członkiem rodziny.

Pozwany nie przekonał też Sądu, że błędne wnioski zostały wyciągnięte z zamieszczanych przez niego zdjęć na portalu społecznościowym F..

Na podróże i wizyty w restauracjach potrzebne są środki finansowe i to znaczne. Gdyby istotnie czteroosobowa rodzina pozwanego dysponowała tylko dochodami w kwocie około 2.000 złotych to nie posiadałby on środków na pokrycie kosztów wyjazdów w Polsce i za granicę, nawet gdyby korzystał z ofert L. minute czy F. minute. Sądowi znane są ceny takich wyjazdów i zaczynają się one od kilkuset złotych na osobę. Całkowicie nieprzekonywające są również twierdzenia skarżącego, że wizyty w restauracjach nie są luksusem, gdyż obiad można zjeść za 10 złotych. Z materiału dowodowego (wydruki z portalu F.) wynika, że był on np. w R. C. w G.. W restauracji tej za kwotę 10 złotych nie zakupiłby nawet zupy pomidorowej (co można łatwo ustalić na jej stronie internetowej). Całkowicie niewiarygodne jest też, że wszelkie wyjazdy zostały sfinansowane przez znajomych pozwanego i są wynikiem „całego zbiegu szeregu pozytywnych okoliczności”. Marginalnie należy też zauważyć, że pozwany nie może leczyć swych kompleksów kosztem małoletniej córki.

Kwestie podnoszone przez apelanta w środku odwoławczym dotyczące leczenia kompleksów poprzez zamieszczanie zdjęć z podróży do różnych krajów europejskich, żeglownia, czy też wizyt w restauracjach nie mają żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

W ocenie Sądu Okręgowego w błędzie pozostaje apelant twierdząc, że okoliczność, iż matka przelewa na rachunek oszczędnościowy dla córki kwotę 50 funtów powinna przesądzać o oddaleniu powództwa małoletniej w całości. Fakt, że A. D. posiada środki, które chce odłożyć na przyszłość dla dziecka, nie oznacza, że pozwany powinien zostać zwolniony od partycypowania w kosztach utrzymania córki w podwyższonej wysokości. Spowodowałoby to, że jego nakłady na małoletnie dziecko byłyby znikome, a przecież nie czyni on żadnych osobistych starań na jej rzecz. W takiej sytuacji praktycznie cały ciężar utrzymania małoletniej spoczywałby na jej matce.

Wobec powyższego, w ocenie Sądu II instancji, kwotą która odpowiada zarówno usprawiedliwionym potrzebom małoletniej powódki, jak również możliwościom zarobkowym pozwanego, jest kwota 400 złotych miesięcznie i w takiej wysokości alimenty pozwany winien uiszczać na rzecz córki.

Sąd nie znalazł także podstaw do zasądzenia alimentów od dnia 1 lipca 2017 roku. Zasadą jest, że alimenty zasądza się na bieżąco. Pozew w niniejszej sprawie wpłynął w dniu 1 lipca 2016 roku i alimenty powinny zostać zasądzone od tej daty.

Z uwagi na obowiązujące przepisy kodeksu postępowania cywilnego brak jest możliwości zawieszenia rygoru natychmiastowej wykonalności. Tocząca się zaś sprawa o ustalenie kontaktów nie ma żadnego wpływu na orzeczenie w niniejszej sprawie, a więc brak było podstaw do zawieszenia niniejszego postępowania z uwagi na toczące się postępowanie w przedmiocie kontaktów. Jeśli pozwany uzna, że wynik tamtego postępowania będzie rzutował na zakres jego obowiązku alimentacyjnego, to będzie mógł wystąpić ze stosownym żądaniem w przyszłości.

Trzeba się natomiast zgodzić, że Sąd Rejonowy błędnie ustalił koszty procesu, przyjmując, że strona powodowa wygrała sprawę jedynie w 38 % i obciążając tymi kosztami pozwanego.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w części uwzględniającej powództwo (punkt I wyroku) w ten tylko sposób, że w miejsce alimentów w kwocie po 500 złotych miesięcznie zasądził od pozwanego K. P. na rzecz małoletniej powódki O. D. alimenty w kwocie po 400 złotych miesięcznie i oddalił powództwo w pozostałej części oraz oddalił apelację w pozostałej części i zmienił punkt IV zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu (art. 100 k.p.c.).

Barbara Stradowska-Grzeszczuk Barbara Płocheć Piotr Dzieża